



6 listopada 2017 r. ukazał się 8-stronicowy dodatek prasowy Instytutu Pamięci Narodowej, przygotowany we współpracy ze Stowarzyszeniem Pokolenie i portalem [redterror.eu](http://redterror.eu) w związku z setną rocznicą rewolucji październikowej.

Dodatek był dołączony do 12 dzienników regionalnych: „Dziennik Zachodni”, „Głos Wielkopolski”, „Gazeta Wrocławska”, „Dziennik Polski”, „Dziennik Bałtycki”, „Dziennik Łódzki”, „Kurier Lubelski”, „Polska Metropolia Warszawska”, „Echo Dnia”, „Gazeta Lubuska”, „Gazeta Pomorska”, „Nowa Trybuna Opolska”.

Sto lat temu idee pseudonaukowych filozofów Marksa i Engelsa zostały wprowadzone w życie. Psychopatyczny przywódca sowieckiej Rosji Lenin wprowadził dyktaturę proletariatu. Komunizm jak zaraza ogarniał z czasem kolejne kraje, przynosząc ponad sto milionów ofiar i skazując ponad miliard ludzi na życie w koszmarze czerwonego szaleństwa. Czy komunizm się skończył, czy może przybrał inną formę? Na te i inne pytania znajdują Państwo odpowiedź w przygotowanym dodatku.

### **W hołdzie ofiarom bolszewizmu**

*Przed stu laty władzę w Rosji przejęli w wyniku zbrojnego przewrotu bolszewicy. Rozpoczął się gigantyczny eksperyment społeczny – budowa najbardziej krwawego i destrukcyjnego w historii świata systemu, który w następnych dekadach XX wieku zapanował nad niemal połową Europy i Azji, a także zdobył przyczółki w Afryce, Ameryce Południowej... Wszędzie początkiem rządów komunistycznych był terror, a liczbę jego ofiar szacuje się globalnie na sto milionów istnień. W machinę zbrodni, podobnie jak w czasach rewolucji francuskiej 1789 roku, zaprzęgnięto masy, wyzwalając w nich najbardziej dzikie i barbarzyńskie instynkty. Oba przewroty wpisują się w tę samą, trwającą od wieków, próbę zagłady cywilizacji łaćńskiej, celem komunizmu było bowiem zniszczenie porządku opartego na zasadach chrześcijańskich – przede wszystkim na szacunku dla rodziny i ochronie własności.*

*Bolszewizm podważył znaczenie związku małżeńskiego i wprowadził rozwody, w najbardziej szalonych koncepcjach przewidywał „upaństwowienie dzieci”, by można je było „urobić jak wosk i zrobić z nich prawdziwych, dobrych komunistów”. Wszystkie wartości odarto z ich dotychczasowego sensu: „Tradycyjne cnoty, takie jak wiara w Boga, dobroczynność, tolerancja, patriotyzm i oszczędność, nowy reżim potępiał jako niemożliwe do zaakceptowania przeżytki cywilizacji skazanej na zagładę. Teraz dobre były mord i rabunek, oszczerstwo i kłamstwo” – pisał świadek tamtego czasu. W takim chaosie żyły przez dziesięciolecia miliony ludzi.*

*Komuniści stracili wprawdzie pod koniec XX wieku władzę polityczną, ale pozostawili po sobie miliony ludzi okaleczonych latami niewoli i moralnej destrukcji. Dlatego tak trudno na ruinach tego systemu budować normalny świat. Jego ideologiczne mutacje mają wielu*

wyznawców, szczególnie w środowiskach intelektualnych, które przez lata dostarczały tabuny „pożytecznych idiotów”. Współcześni wyznawcy „nowego, wspaniałego świata”, idący śladem komunistów, wiedzą już, że trzeba „piękniej kusić”. Alain Besançon przestrzega, że „wirus komunizmu może się jeszcze uaktywnić”. Tym bardziej, że nie doczekał się swej Norymbergi. Zastąpić ją musi pamięć o ofiarach – a dodatek, który Państwo otrzymują, jest jej przywołaniem, a zarazem przestrożą.

Jarosław Szarek  
prezes Instytutu Pamięci Narodowej

## **PLIKI DO POBRANIA**

[Dodatek prasowy „Komunizm. Czerwony Terror 1917–2017”. \(pdf, 5 MB\) 20.11.2017 14:50](#)